

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 1 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

1359

Grudziądz, — piątek, dnia 6-go grudnia 1946 r.

Nr. 279

Niebezpieczna gra Schumachera

Kurt Schumacher, przywódca niemieckich socjal-demokratów, partii nacjonalistycznej i szczególnie wrogo usposobionej wobec Polski, wygłosił przemówienie w jednym z odwiedzanych niemieckich obozów jenieckich w Anglii.

Po wypowiedziach wobec korespondentów prasowych i przemówieniu na uniwersytecie w Cambridge, które były nowymi prowokacjami, tym razem przywódca polityków niemieckich ujął się za „krzywdę” niemieckich jeńców. Schumacher zażądał, aby wszystkich jeńców zwolniono jeszcze przed zawarciem traktatu pokojowego.

Całe Niemcy, powiedział, oświadczył, że jednym wołaniem „przyslijcie nam naszych 6 milionów jeńców, oczekiwanych z niecierpliwością w kraju”. Może koniecznym jest, aby robotnicy nasi pracowali na obcej ziemi dla wyrównania wyrządzonych szkód, ale wtedy te odškodowania wojenne muszą być rozdane na cały naród, a niesprawiedliwość byłoby, gdyby ponosić je mieli jeńcy, których los bez ich winy rzucił w wir wojny i niewoli.

Te wywody Schumachera wywołały żywy pokłask jeńców i niemilkące okrzyki.

Niemcy zaczynają zaspakajać tęsknotę za nowym „führerem”. Przymównanie Schumachera do Hitlera, oparte początkowo tylko na formie przemówień, zdaje się potwierdzać również w jego pociąganiach politycznych. Żądając silnych podstępów gospodarczych dla Niemiec, a więc powiększenia przemysłu (pokojowego oczywiście) i rozszerzenia eksportu, już dziś wzbudza on marzenia o niemieckiej potęgę gospodarczej, która ułatwi ekspansję polityczną.

Żądania swe starają się Niemcy poprzeć szantażem, grożąc, że ich teren może się stać miejscem ciągłych niepokoju. Pობażliwość polityki zachodnich państw sprawia, że Niemcy spodziewają się wrócić na ziemię utraconą. Oficjalne i częste ataki na granice Odry i Nysy dowodzą najlepiej, że ich nienawiść ku Polsce nie zgąsta.

Pod pozorem budowy nowych, demokratycznych Niemiec wśród niedawnego „Herrenvolku” budzi się ruch o tendencjach skrajnie nacjonalistycznych, wrogich szczególnie Polsce, stanowiący istotną groźbę dla pokoju światowego.

(ZAP)

Giral nazywa propozycję amerykańską

„zaproszeniem do wojny cywilnej” w Hiszpanii

„Like Success. Premier Jose Giral po przedłożeniu komisji politycznej Zgromadzenia ONZ oświadczył, iż propozycja amerykańska w sprawie Hiszpanii stanowi „najlepsze zaproszenie do wojny cywilnej”, jakiego dotychczas dokonano.

Jak można wymagać od narodu kraju, którego budżet w 57% wydatkowany jest na armię i policję, ażeby sam się uwolnił? — dodał Giral, nie kryjąc się ze swym oburzeniem wobec takiego wniosku.

Premier rządu republikańskiej Hiszpanii uważa za gryzącą ironię powtarzać rezolucję przyjętą już przed 8 miesiącami i przesłaną do narodu hiszpańskiego. Jak można przypuszczać, że naród hiszpański sam się uwolni, podczas gdy inne państwa zalczą ręce i nie uczynią nic, ażeby im pomóc, jeżeli 8 miesięcy nie wystarczyło, ażeby osiągnąć to wyzwolenie.

Premier wyraził obawę, iż wniosek

Zebrań Rady Naczelnej PPS

Warszawa (SAP). W środę, dnia 4 grudnia w gmachu CKW PPS w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady Rady Naczelnej PPS, pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Naczelnej, tow. wiceprezydenta St. Szwalbego.

Zagajając obrady, tow. wiceprezydent Szwalbe, podkreślił doniosłość momentu, w jakim zbiera się Rada Naczelna PPS. Moment ten przypada w przeddzień wyborów do Sejmu, dalej po zawarciu porozumienia z PPR oraz w czasie, gdy zbliża się dzień, w którym Partia osiągnie cyfrę 500 tys. członków.

Tow. wiceprez. Szwalbe, składając sprawozdanie wstępne z prac władz naczelnych Partii, podał do wiadomości wyniki dochodzenia, prowadzonego przez Rzeczników Kontroli Partyjnej w sprawie Stanisława Skowrońskiego i zamieszanych w nią towarzyszy Matuszewskiego i Zaruk-Michałskiego, którzy na podstawie wyników dochodzenia, decyzją Sądu Partyjnego zostali zawieszni w prawach członków Partii. Centralny Sąd Partyjny wyda swój wyrok w tej sprawie. Jednocześnie tow. prez. St. Szwalbe wezwał wszystkich członków Rady Naczelnej, aby uznali tym samym całą tę sprawę za wyczerpaną i dbali o całkowite ujednoczenie szeregów partyjnych, niezależnie od pewnych zgrzytów, jakie miały uprzednio miejsce w związku ze sprawą St. Skowrońskiego.

Na wniosek tow. Szwalbego, Rada Naczelna powołała jednogłośnie na sekretarza Rady Naczelnej PPS tow. mgr. pośta Stanisława Dobrowolskiego, kierownika wydziału zagranicznego CKW PPS.

Perypetie delegacji polskiej przy wyjeździe na kongres Wszechsłowiański w Jugosławii

Warszawa (SAP). W dniu wczorajszym o godz. 22.30 miała odjechać delegacja polska na kongres w Belgradzie. Miejsca w pociągu Warszawa-Praga były zamówione i opłacone. Kiedy jednak delegacja zebrała się wieczorem na dworcu, okazało się, że „Orbis”, w którym zakupiono bilety, sprzedawano również miejsca prywatnym podróżnym. W rezultacie pociąg chwilowo wstrzymano, telefonicznie interweniowano u ministra Komunikacji, Rabanowskiego,

Rada Naczelna, zgodnie z uchwałą poprzedniego posiedzenia o podniesienie liczby członków CKW PPS z 15 na 18, zatwierdziła wniosek CKW PPS dookoptowania na członków CKW PPS tow.

ow.: pośta Ćwika Tadeusza, przewodniczącego WK PPS Warszawa, prof. Henryka Raabe, rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz dra Henryka Gackiego, rzecznika kontroli partyjnej.

Nowe władze Stronnictwa Pracy

Warszawa (PAP). Jak już donosiliśmy, w dniu 2 grudnia br. obradowała w Domu Poselskim w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Pracy, wybrana poprzedniego dnia przez pierwszy powojenny kongres SP.

Prezydium Rady Naczelnej ukonstytuowało się w sposób następujący: Prezes — dr Tadeusz Mijchajda, wiceprezys — Michał Grajek, Józef Celica-Lechicz i Teodor Sobol. Sekretarze: Aleksy Łabentowicz, Stefan Gałczyński i Stanisław Kleczewski.

Zgodnie ze statutem SP Rada Naczelna na tymże posiedzeniu dokonała wyboru Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej oraz Głównego Sądu Organizacyjnego.

W skład Zarządu Głównego weszli: prezes Franciszek Mańkowski, wiceprezes urzędujący dr Feliks Widy-Wirski, wiceprezys Stefan Brzeziński, Jerzy Domiński i Józef Gawrych. Członkowie Zarządu Głównego: Stanisław Idzior, Antoni Urbański, Aleksander Olchowicz, Tadeusz Małachowski, dr Marian Lityński i Hubert Sukiennicki oraz zastępcy w liczbie 10-ciu. Na przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej obrano inż. Józefa Brenstjern'a-Pfanhauser, na prze-

wodniczącego Centralnego Sądu Organizacyjnego obrany został dr Jan Tokarski.

Poza dokonaniem statutowo przewidzianych wyborów do władz Stronnictwa, Rada Naczelna SP obradowała nad bieżącymi zagadnieniami polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz nad sprawami organizacyjnymi. Osobnym punktem porządku dziennego była sprawa techniki i organizacji nadchodzących wyborów do Sejmu Ustawodawczego oraz udziału Stronnictwa Pracy w tych wyborach.

Górnicy do Pracy

Warszawa. Główny Zarząd Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce nadesłał Premierowi Edwardowi Osóbce-Morawskiemu następujące pismo z Katowic:

„Zebrani radcy zakładowi z 20-stu kopalni znajdujących się na Ziemiach Odzyskanych, w liczbie 300 osób, reprezentujących 45 tysięcy górników, na konferencji poświęconej między innymi sprawie Daniny Narodowej, jednomyślnie zapewniają, iż pomimo jeszcze ciężkich warunków bytowania mas górniczych, górnik i robotnik przemysłu węglowego wiernie stoi przy boku Rządu Jedności Narodowej. Zebrani wyrażają w imieniu robotnika i górnika całkowite zaufanie i uznanie za dotychczasowe wysiłki w dziedzinie polityki gospodarczej i zagranicznej.

Górnicy i robotnicy swój pozytywny stosunek do Rządu pragnie poprzeć rzetelną i zdwojoną pracą, aby przez zwiększenie wydajności przyspieszyć proces realizacji 3-letniego planu państwowego.

Zebrani radcy zakładowi ślą również najserdeczniejsze życzenia pomyślnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Prezydium Konferencji.”

Dary szwajcarskie dla Polski

Katowice. Do Katowic przybył pociąg szwajcarski z cennymi darami dla Polski. Transport zawiera 28 wagonów darów dla Polskiego Czerwonego Krzyża. Po szczęśliwym wyładowaniu przywiezionych darów w Katowicach, pociąg udał się w dalszą drogę do Otwocka p. Warszawą, gdzie nastąpić ma dalsze wyładowanie. W ramach tego transportu powróciło również do kraju 17 Polaków ze Szwajcarii. (ZAP)

Po raz pierwszy Indie nie będą głodne?

Kalkuta, Bengal, którego 2 miliony ludności zginęło od głodu w 1943 roku, spodziewa się tej zimy tak pomyślnych zbiorów ryżu, że będzie mógł przeżyć do czerwca 1947 roku bez importu.

Rzecznik rządu bengalskiego oświadczył we wtorek, że zbiory tej zimy przewidziane są o milion ton większe, niż w roku przeszłym. Dodał, że władze małą kłopot z pszenicą, lecz ilość ryżu przedstawia się pocieszająco. (SAP)

Autokarami przez pustynię Synaj

Paryż. Jak donosi z Kairu agencja France Presse, zorganizowano stałą komunikację autokarami na trasie Kair—Jerozolima—Jajfa, przez pustynię Synaj. Autokary odbywają drogę długości 600 km w przeciągu 10 godzin. (PAP)

Przyczyny Nocey Listopadowej

W pogodny dzień wrześniowy 1814 r. wjeżdżał do Wiednia otoczony arcyksiążętami, swiatą, rodziną i rozradowanym tłumem cesarz rosyjski Aleksander I Pawłowicz, główny pogromca Napoleona, najwybitniejszy rzecznik koalicji i najbardziej decydujący czynnik w „starej Europie”, która patrzyła mu w oczy i nazywała Agamemnonem, „królem królów”. Przybywał na ów słynny kongres, wspaniałe zgromadzenie monarchów, jakie kiedykolwiek się odbyło, by wraz z innymi „uporządkować” Europę i... podzielić się spadkiem po Napoleonie.

Plany były świetne i sięgały daleko. Europa w ogóle miała się cofnąć o 20 lat wstecz, miano zniszczyć olbrzymie dzieło znieprawionego Korsykańina, załatwić się z 32 milionami byłych podwładnych cesarza Francuzów, zdecydować o tych, co mu jedynie do ostatka wiernymi dotrwali w niedoli i nieszczęściu, ale z honorem — to jest o Polakach.

A witał w Wiedniu dostojnego gościa potomek tego, co ongiś dziękował w tych samych murach Sobieskiemu za oswobodzenie miasta, państwa i chrześcijańskiego Zachodu od nawały tureckiej.

Kongres więc rozpoczął się...

Mnóstwo dyplomatów, pełnomocników swych władców, miało radzić, kręcić, szachrować, targować się zawzięcie. Trwać to miało szereg miesięcy, jakby uczestnicy przeczuwali, że wykuwają losy Europy na lat sto...

Aleksander był pogodny i pewny siebie; bowiem rzucił już most zgody między Polakami, którzy mu zaufali, uwierzyli w jego plany. A piękne słowa padały z ust cesarza. Wszak najcięższe umysły w narodzie szły na ich lep. „Teraz mnie tylko zajmuje Polska” — mówił cesarz w przejeździe przez Polskę w Puławach, gdzie go rodzina Czarliorskich wspaniale gościła. — „Jadę na kongres, by dla niej pracować. Macie trzech wrogów: Austrię, Prusy i Rosję — a jednego przyjaciela — mnie. Szczęście Polski będzie moją nagrodą.”

Takie słowa słyszano, jednakowo je komentowano; oto jedyny władca, co teraz docenia znaczenie Polski, trzeba się przy nim skupić...

Aleksander rzeczywiście myślał o rozwiązaniu sprawy polskiej, ale po linii polityki rosyjskiej. W tym roku miał w rękach swych 1/10 ziem dawnej Polski. Nadarzała się jedyna okazja, aby spełnić warunki testamentu Piotra Wielkiego i Katarzyny, którzy zbyt śpiesznie nie kwapili się z podziałem Polski, bo mieli plan daleko prostszy: przyłączyć całą Polskę do Rosji.

Dlatego zwykle zmienny i chwiejny Aleksander dziwnie wytrwale i uporczywie bronil na kongresie sprawy polskiej; sekundował mu w najlepszej wierze książę Adam Czartoryski, marzący o zjednoczonej Polsce pod berłem Aleksandra i o jego mądrej i uczciwej słowiańskiej polityce... Walka o Polskę w Wiedniu była zacięta.

Sprawa polska i jej polityczno-państwowy wykładnik — Księstwo Warszawskie — było kością niezgody pomiędzy sojusznikami. Austria i Prusy chciały patrzeć na ziemie Księstwa, powstałe przecież z „ich” ziem. Decyzja odnośnie ziem polskich rozdziła się w ciężkich warunkach. Natomiast chwile wolne uprzyjemniano sobie zabawami, maskaradami i kuligami, organizowanymi z wyjątkową gościnnością i hojnością przez dwór austriacki, który na ten cel wydał 30 milionów guldenów. A mimo wszystko były momenty, że groziła wojna z racji... Polski.

W tym czasie wyładował na brzegach połudn. Francji wygnaniec z wyspy Elby — Napoleon, który w otoczeniu 1.100 wiernych żołnierzy, a wśród nich zgóra 100 polskich szwoleżerów, tworząc aż nieśmiertelny szwadron Elby, maszerował przeciw bez wystrachu odzyskać stracone cesarstwo i tron.

Sędzi, uwielbiany i kochany przez jednych, nienawidzony przez drugich, aby zamącić znów „spokój Europy” i dojść w tryumfie do Paryża i znów być cesarzem Francuzów.

Ten jedyny w swoim rodzaju, jak w bajce wypadek, pogodził zwaśnionych w Wiedniu polityków. Armie koalicji miały powalić raz na zawsze pod Waterloo

London (PAP). W czasie pobytu w Anglii Schumachera i innych delegatów socjal-demokracji niemieckiej, kolportowana jest broszura w języku angielskim, podpisana przez Schumachera. Broszura ta, zawierająca szereg wypowiedzi Schumachera na temat sytuacji Niemiec, ma charakter wybitnie antyradziecki i antypolski. Rozpoczyna się ona jak następuje:

„Jest to dla nas, Niemców, żywożna kwestia, czy potrafimy wyjaśnić robotnikom Zachodu, że istnieje taka rzecz, jak socjalizm europejski, a nie tylko totalitarny kapitalizm państwowy ze wszystkimi jego politycznymi i ludzkimi konsekwencjami.”

Po krytyce stosunków w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, Schumacher oświadcza: „Czynnikiem, który hamuje najbardziej rozwój polityczny Niemiec jest fakt, że dzisiaj mniej niż kiedykolwiek widzimy oznaki wspólnej polityki ze strony zwycięzców.”

Jeżeli żelazna kurtyna, którą Rosjanie przeciągnęli przez serce Niemiec, nie zostanie podniesiona, dla zachodnich stref wynikną z tego poważne konsekwencje i my, Niemcy, uczynimy wszelkie wysiłki, by kurtynę tę ściągnąć w dół.”

Schumacher zaznacza dalej, że „spośród czterech zwycięskich mocarstw tylko Rosjanie mają filozofię polityczną, ale filozofia ta nam nie odpowiada”. Ten negatywny stosunek do polityki radzieckiej w Niemczech nie przeszkadza jednak Schumacherowi w krytyce również polityki trzech pozostałych mocarstw okupacyjnych, w szczególności zaś polityki Wielkiej Brytanii. Piszę on:

„Trzy inne mocarstwa nie mają żadnej filozofii politycznej — dopiero obecnie powoli kształtują taką filozofię: Niewątpliwie, dojdzie do władzy rządu Partii Pracy nadało pomyślny obrót naszym widokom, jednakże rozwój sytuacji jest bardzo powolny. Jakkolwiek

niektórzy urzędnicy okazują dalekowzroczność, to jednak o większości można powiedzieć w najlepszym razie jedynie tyle, że są oni osobiście przyzwyczajeni ludźmi, ale nie mają pojęcia o istocie problemu.”

Ujawniwszy w ten sposób zniecierpliwienie Niemców „powolnym rozwojem sytuacji”, Schumacher w imieniu swych rodaków stawia dziwne pytanie: „Niemcy chcą wiedzieć, kto ma płacić za Trzecią Rzeszę i za drugą wojnę światową”. Zdaniem Schumachera, „odszkodowania, jakich żądało od Niemiec jedno z mocarstw na zebraniu ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, nie odpowiada żadnym nakazom rozsądku.”

W dalszym ciągu Schumacher wdaje się w rozważania na temat „nierozłącznego związku socjalizmu i humanizmu”

oraz pisze: „Po latach zmagani i niebezpieczeństw pragniemy ujrzeć Niemcy jako równouprawnionego i szanowanego członka Stanów Zjednoczonych Europy. Pragniemy europejskiej federacji państw, w której Wielka Brytania musi być i będzie jednym z członków”.

Broszura Schumachera zatytułowana „List do przyjaciela zagranicą” rozsyłana jest przez londyńskiego przedstawiciela niemieckiej partii socjal-demokratycznej Sanderą. (W)

Schumacher u brytyjskiego ministra skarbu

London. Agencja Reutersa donosi, że dr Kurt Schumacher został zaproszony przez brytyjskiego ministra skarbu Hugh Daltona i spotykał z nim śniadanie. (PAP)

Czy wojska amerykańskie przybędą do Grecji

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Ankary, że podróżni przybywający z Grecji twierdzą, iż mimo oficjalnych zaprzeczeń rządowych kół greckich w dalszym ciągu omawiana jest możliwość przybycia wojsk amerykańskich do Grecji północn. Dziennik grecki „Eleftheria” podaje, że na konferencji paryskiej premier Tsaldaris prosił ministra Byrnasa o przystąpienie oddziałów amerykańskich. Następnie po powrocie do Aten premier ponownie poruszał tę sprawę z ambasadorem Stanów Zjednocz. Grecki dziennik monarchistyczny „Vradini” zamieszcza wiadomość swego korespondenta z Salonik o obecności w tym porcie oficerów amerykańskich, którzy badają rzekomo możliwość wyładowania w Salonikach oddziałów amerykańskich w sile 18.000 żołnierzy. W związku z tą wiadomością nastąpiło za-

przeczenie ze strony greckiego ministra wojny Dragumisa i amerykańskiego attache wojskowego w Grecji. Jednakże amerykański attache wojskowy przyznał, że w północnej Grecji znajdują się oficerowie amerykańscy, ale jedynie w charakterze obserwatorów. W dobrze poinformowanych kółach greckich stwierdzają, że Anglicy prowadzą obecnie pertraktacje z Amerykanami starając się namówić tych ostatnich do przysyłania do północnej Grecji przynajmniej nielicznych oddziałów amerykańskich.

Wojska amerykańskie opuszczają Włochy?

Rzym (SAP). — Gazeta „Tempo” donosi, że wojska amerykańskie usuną się z okręgu Foagli, jeszcze przed końcem roku. Okręg ten był zajęty przez Amerykanów ponad trzy lata. Gazeta dodaje, że Anadola wielka baza lotnicza dla latających fortec, zostanie oddana lotnictwu włoskiemu, lecz pozostanie pod kontrolą aliantów.

Zmniejszenie sowieckiej armii okupacyjnej

Moskwa. Do Moskwy nadeszły pierwsze transporty wojsk sowieckich z Niemiec, wracających w ramach planu demobilizacyjnego. Wg. wiadomości z Berlina wycofywanie wojsk jest tak poważne, że cały system komunikacyjny jest silnie zajęty transportem żołnierzy. (ZAP)

Proces Lewisa

Nowy Jork (PAP). Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że prezes związku górników Lewis oświadczył na przewodzie sądowym, iż wywody sędziego Goldsborough są dowodem tendencji zmierzających do pozbawienia górników amerykańskich ich praw konstytucyjnych.

nych, wolności słowa, wolności zgromadzeń i wolności wyboru pracy. Lewis zapewnił, że posiada poparcie 8 milionów robotników amerykańskich i stwierdził, że on sam oraz związek górników bronią tych praw konstytucyjnych.

400 chińskich oficerów odmówiło udziału w wojnie domowej

Moskwa (PAP). Agencja Tass podaje z Szanghaju informacje gazety „Da-gunbao” o wymianie strzałów, jaka miała miejsce na stacji kolejowej w mieście Chandou między strażą kolejową a 400 oficerami armii chińskiej, którzy

odmówili wyjazdu ze swego rodzinnego miasta do Mandzurii dla wzięcia udziału w wojnie domowej. Jeden z oficerów został zabity, wielu raniono. Pozostali oficerowie zostali pod konwojem oddani do Szanghaju.

Rząd egipski zaniepokojony akcją terrorystyczną

Kair. Rząd egipski jest poważnie zaniepokojony powtarzającymi się zamachami bombowymi. Rewizje, przeprowadzone ostatnio wykryły miejsca, w których ukryte są granaty i materiały wybuchowe, skradzione z brytyjskiego obozu na pustyni. Min. spraw we-

wewnętrznych przyrzekło nagrodę w wysokości 3000 funtów za udzielenie wskazówek, które pozwoliłyby zaarrestowanie winnych.

Donoszą, że młodzi studenci, którzy w lipcu r. oburzili granatami klub angielski w Aleksandrii, zbiegli z więzienia i dotychczas nie zostali odnalezieni.

Wczoraj wieczorem miał miejsce nieudany zamach na Heykal Paszę, przed jego domem w momencie, gdy przybył jego samochodem. Dochodzenie ustaliło, że zamach był skierowany istotnie przeciwko Heykel Pasza. (SAP)

Ilu mieszkańców liczy obecnie Berlin?

Berlin. Ludność Berlina wynosi obecnie 3.165.314 mieszkańców, a mianowicie 1.283.112 mężczyzn oraz 1.882.202 kobiet. Na 100 mężczyzn przypada zatem 147 kobiet. Według statystyki niemieckiej z r. 1940 ilość mieszkańców stolicy Reichu wynosiła wtedy 4.338.809. Ludność Berlina spadła zatem o 1.173.486 mieszkańców. (ZAP)

Autografy za papierosa

Monachium. Żona jednego z amerykańskich sierżantów ma zbiór autografów niemal wszystkich zbrodniarzy hitlerowskich, zebrany przez jej męża w sądzie norymberskim w zamian za papierosa. Göring i inni „wodzowie” chętnie dawali swoje autografy za papierosa. (ZAP)

Ciekawa statystyka strajkowa Stanów Zjednoczonych

Według danych oficjalnych ministerstwa pracy Stanów Zjednoczonych, było w tym kraju na przestrzeni pierwszego roku po zakończeniu wojny 4630 strajków, w których wzięło udział około 5 milionów robotników. Na podkreślenie zasługuje fakt, że strata czasu pracy w związku ze strajkami była za okres pierwszych 9 miesięcy r. trzykrotnie większa aniżeli w ciągu całego roku 1945. (PAP)

„boga wojny”, a w Wiedniu, jakby na urągawisko Polakom, w dniu dla nich pamiętnym, 3 maja 1815 roku podpisano traktaty w sprawie polskiej. Nastąpił nowy rozbiór Polski, a było to ostateczne, międzynarodowe potwierdzenie przez osiem państw: Anglię, Austrię, Francję, Hiszpanię, Portugalie, Prusy, Rosję i Szwecję.

Był wyraz woli Europy, postanowienie prawa międzynarodowego, które miało zaciążyć nad narodem polskim na przeszło lat 100; tzw. „Galicia” została przy dawnym „panu”, a kolebka państwowości polskiej, Wielkie Księstwo Po-

znańskie i Pomorze wpadły w nienawistne jarzmo pruskie; 1/5 Księstwa Warszawskiego stanowiło — Królestwo Polskie pod berłem cara Rosji, jako konstytucyjnego króla polskiego.

Prusy spokojnie i konsekwentnie z istic niemiecką dokładnością poczęły germanizować ziemie zachodnie, to samo, ale głupio i bezplanowo, miała robić Austria z „Galicią” — dla Królestwa Kongresowego miała nastąpić era pogodniejsza: życie konstytucyjne, oparte, jak się zdawało, na poszanowaniu prawa i nietykalności osobistej.

Konstytucja, król, sejm, senat, wojsko polskie, administracja i język urzędowy polski — wszystko to miało gwarantować rozwój narodowy Polakom, a słowa Aleksandra, rzucone publicznie, budziły jak najlepsze nadzieje: „starajcie się usposobić dla siebie przychylnie Konstantego i Rosjan, czego szczerze pragnę” — głosił car — przyszły król Polski.

Niedotrzymanie żadnej z obietnic, żadnego niby z gwarantowanych praw, wytworzyło uczucie zawodu, rozgorznięcia, oburzenia i rozpacz, czego rezultatem miała być noc listopadowa.

Ryszard Degórski

Prywatna przedsiębiorczość przemysłowa ma duże szanse

Wywiad PAG z wicemin. Przemysłu B. Szyrem

ROZWOJU

W związku z realizacją planu trzyletniego sprawa jak najbardziej intensywnego wykorzystania istniejącego potencjału wytwórczego i rozbudowania go do pożądanego poziomu, wysuwa się na czoło aktualnych zagadnień naszej polityki gospodarczej.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że szereg państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, zakrojonych na wielką i różnorodną produkcję, napotyka w swej pracy na duże trudności w związku z niedorozwojem przemysłowych warsztatów pomocniczych, które przed wojną odgrywały poważną rolę. Takie warsztaty pomocnicze są niewątpliwie bardzo atrakcyjne dla przedsiębiorczości prywatnej, zapewniając jej trwałą zysyt. Liczba ich będzie więc wzrastała w szybkim tempie, jeżeli stworzona zostaną warunki, w których kalkulacja przedsiębiorcy prywatnego znajdzie właściwe ramy.

W związku z aktualnością tej sprawy redaktor Polskiej Agencji Gospodarczej zwrócił się do wiceministra Przemysłu B. Szyra z prośbą o wypowiedzenie swej opinii w tej sprawie i nakreślenie tendencji polityki Ministerstwa Przemysłu w odniesieniu do niej.

Wiceminister Szyr sformułował stanowisko Ministerstwa Przemysłu w sposób następujący:

„Tylko w sposób właściwy pojęta i ujęta organizacja przemysłu prywatnego może stworzyć realne przesłanki dla uzyskania należytej pomocy i opieki ze strony państwa, zmierzającej do umożliwienia przedsiębiorstwom prywatnym wykonania przez nie zleconych zadań przemysłu państwowego w jak najdalej idących rozmiarach. Dlatego też sektor prywatny w dziedzinie wytwórczości przemysłowej, musi dla realizacji tego tak aktualnego, a zarazem i dlań interesującego zagadnienia, zorganizować się nie tylko według branż, ale nawet w obrębie branż dostosować swoją organizację do obecnie na odcinku przedsiębiorczości państwowej istniejących Zjednoczeń Przemysłowych i ich centralnych zarządów.

Wspomniana pomoc dotyczy przede wszystkim zagwarantowania przedsiębiorstwom prywatnym odpowiednich dostaw surowców i pomocy technicznej. Poza tym zaś Ministerstwo Przemysłu podejmie wszelkie kroki w tym kierunku, aby przedsiębiorstwa prywatne o charakterze pomocniczym dla przedsiębiorczości państwowej, osiągały odpowiednią rentowność między innymi przez ciągłość zamówień i umiarkowaną kalkulację.

Nie ma potrzeby specjalnie podkreślać, że szereg gałęzi przemysłowych sektora państwowego oczekuje uruchomienia wielu warsztatów prywatnych, które mogłyby je zaopatrywać w potrzebne artykuły pomocnicze.

Jestem przekonany, że poprzez stworzenie odpowiedniej atmosfery pracy dla prywatnych przedsiębiorstw prze-

mysłowych, do czego Ministerstwo Przemysłu będzie konsekwentnie zmierzało, dotąd bezczynne i biakające się kapitały prywatne znajdą w na długą falę obliczonych warsztatów pracy odpowiednio możliwości inwestycyjne.

Warsztaty rzemieślnicze mogą również być poważnym czynnikiem w dziale produkcji artykułów technicznych i pomocniczych.

Planowa organizacja produkcji, oparta o szczegółowe dane i zamówienia zjednoczeń i fabryk wydzielonych, przy ewentualnie spółdzielczej formie podziału prac i zbytu, mogłaby złączyć setki warsztatów, szczególnie przemysłu metalowego, z wielkim przemysłem zapewniając im opiekę i stały rozwój.

Od siebie dodajemy: Oby tylko za słowami poszły czyny.

Jakie jest zapotrzebowanie ludności Polski na towary reglamentowane

Warszawa. Według danych Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu, miesięczne zapotrzebowanie towarowe najważniejszych artykułów żywnościowych, obliczone na podstawie liczby uprawnionych do zaopatrzenia reglamentowanego, przedstawia się następująco:

zboże	— 113.673.000 kg
mięso	— 16.018.000 „
tłuszcz	— 7.311.000 „
strączkowe	— 3.075.000 „
mleko	— 34.853.782 ltr.
cukier	— 5.257.800 kg
sól	— 5.189.500 „
kawa	— 151.200 „

Dane pochodzą z m-ca sierpnia r.b. i stanowią mogą przeciętną dla każdego innego miesiąca.

W niektórych wypadkach zdarza się, że z różnych przyczyn całkowitego zapotrzebowania pokryć nie można. Ma to szczególnie miejsce przy mięsie i tłuszczach, których to towarów odczuwa Polska dotkliwy brak i uzależniona jest jeszcze w dużym stopniu od dostaw zagranicznych.

W takim razie stosuje się tzw. zamienniki. Zamiast brakującego towaru daje się towar pokrewny, ale w odpowiedniej relacji, tak, aby wartość odżywcza zastępczego towaru odpo-

wiadała wartości towaru brakującego. Np. oprócz pewnej ilości mięsa przydzielono równą ilość ludności w m-cu sierpnia konserwy mięsne, rybne, mięsno-rybne oraz śledzie i ryby. Wartość odżywcza każdego tego towaru jest różna, różne też były stosowane relacje. Konserwy mięsne i rybne posiadają wysoką wartość odżywczą i dlatego obliczone zostały w relacji 1:2, to znaczy 1/2 kg. konserw, zamiast 1 kg mięsa. Konserwy mięsno-rybne, ryby, śledzie posiadają zbliżoną wartość do mięsa, dlatego też 1 kg tych towarów odpowiada będzie 1 kg mięsa.

Podobnie jest przy tłuszczach, zamiast których wydaje się częściowo masło orzechowe, ser, paczki żywnościowe, margarynę itd.

Zamienniki pozwalają zaopatrzyć całą ludność w konieczną dla ich organizmu ilość kalorii i wyrównują nadwyżki jednych artykułów a rzecz innych brakujących. (SAP)

Kioski uliczne dla inwalidów wojennych

Warszawa. Zgodnie z ustawą i wytycznymi, ustalonymi przez Prezesa Rady Ministrów uliczna sprzedaż wyrobów tytoniowych rezerwowana powinna być wyłącznie dla inwalidów wojennych. Polski Monopol Tytoniowy w porozumieniu ze Zw. Inwalidów Wojennych ustalił poszczególne punkty sprzedaży.

W związku z tym Ministerstwo Ziem Odzyskanych poleciło zabezpieczyć interesy inwalidów na obszarze Ziemi Odzyskanych i zapewnić im punkty sprzedaży (kioski uliczne) przez przydzielenie wyłącznie inwalidom wojennym kiosków ulicznych stanowiących własność związków samorządowych i przyznanie pierwszeństwa do dzierżawy miejsc pod budowę własnych kiosków inwalidom w tych miejscowościach, w których ilość kiosków jest niedostateczna, lub w których w ogóle nie ma kiosków, stanowiących własność związków samorządowych. Ponadto Ministerstwo poleciło podać rewizji dokonane przydziały kiosków miejskich osobom, nie będącym inwalidami. (ZAP)

Nowe stawki płac w przemyśle budowlanym

Warszawa. (SAP). — Z dniem 1 grudnia, weszły w życie nowe stawki godzinowe, w przemyśle budowlanym, uzgodnione przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego z Centralną Komisją Mieszaną. Na podstawie nowej umowy pracownicy fizyczni uzyskali przeciętnie podwyżkę płac za godzinę o 6 zł. Tak np. w kategorii I-szej stawki została podwyższona z 50 zł za godzinę na 56 zł, w kategorii II-iej z 44 zł na 50 zł, w kategorii V-iej z 25 zł na 30 zł, itd. Pracownicy umysłowi uzyskali przeciętną podwyżkę płac miesięcznych o przeszło 1000 zł. Tak np. w kat. I-iej podwyższono sumę wynagrodzenia miesięcznego z 15.680 zł na 17.200 zł, w kategorii II-iej z 14.080 zł na 15.600 zł, itp.

WĄBRZEZNO

Z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej

W ubiegłym tygodniu odbyło się pod przewodnictwem prof. Berendta, posiedzenie MRN. Przewodniczący — w zagajeniu — powitał po raz pierwszy obecnego na zebraniu Rady, starostę powiatowego ob. Sejana, przewodniczącego PRN, inspektora szkolnego Wacławskiego, burmistrza miasta Lenartowskiego, radców miejskich Chwialkowskiego i Stasińskiego dziękując im za przybycie, oświadczając równocześnie, że: „Jakkolwiek jesteśmy tu przed stawicielem różnych parij politycznych, to tu na tej sali mówimy tylko o tym, co nas łączy pracując dla dobra miasta i jego obywateli”

W odpowiedzi p. Starosta stwierdził, iż ma nadzieję, że warunki pracy pomiędzy nim jako przedstawicielem Rządu a MRN ułożą się jak najlepiej dla dobra Polski Demokratycznej.

Z ważniejszych postanowień na wzmiankę zasługuje uchwała MRN, polecająca Komisję Likwidacyjną zgodnie z punktem 6 Komunalnej

Kasy Oszczędności miasta Wąbrzeźna w osobach: radnych Kotewicz, Pawlecki, Bednarski, Chwialkowski i Skrzypczak.

Rada upoważniła Komisję w składzie: Lupertowicz, Benko, Bączyński do opracowania memoriału do władz, dotyczącego przydziału opalu dla starców i kalek.

Przyjęto też przedstawiony przez burmistrza Lenartowskiego plan jarmarków, który ma ożywić miasto pod względem gospodarczym. Zaświadczono też referowany przez burmistrza Zyndę, regulamin targowiska.

Rada wybrała spośród siebie i obywateli miasta Komisję, która zajmie się przemianową niem niektórych ulic w osobach: burmistrza Lenartowskiego, radców miejskich: Chwialkowskiego, Grabowskiego, Stasińskiego, Oltuszewskiego, naczelnika sądu Żuralskiego, adwok. Deregowskiego, Walasa, ks. prefekta Misarskiego, oraz radnych: Eichenberga, Malinowskiego, Zawadowicza i Bączyńskiego.

Na wniosek inspektora szkolnego Rada uchwaliła zaangażować dwie sily biurowe dla kierownictwa szkoły męskiej i żeńskiej w Wąbrzeźnie.

Puck domaga się własnego starostwa

Puck. Mieszkańcy miasta Pucka złożyli na ręce Prezesa Rady Ministrów memoriał, podpisany przez organizacje, instytucje, partie polityczne, zakłady pracy i rybaków o stworzenie z powrotem starostwa puckiego z siedzibą w Pucku. Starostwo w Pucku istniało od roku 1271 do roku 1928 i w tym okresie zostało zlikwidowane i włączone do starostwa wejherowskiego, tworząc wspólny powiat morski z siedzibą w Wejherowie. (ZAP)

2 miliony złotych kredytu dla Pucka z Delegatury Rządu

Puck. Miasto Puck otrzymało przeszło 2 miliony złotych z Delegatury Rządu dla Spraw Wybrzeża na rozbudowę i wykończenie sieci wodociągowej, kanalizacyjnej oraz uporządkowanie ulic miasta. Prace są w pełnym toku i w najbliższym czasie pierwszy etap zostanie ukończony. (ZAP)

Łososie i foki w Zatoce Gdańskiej

Gdańsk. W ostatnich dniach na terenie Zatoki Gdańskiej, głównie na odcinku od Łysej Góry do ujścia Wisły pojawiły się duże ilości łososia. Połowem tej wartościowej ryby pomagają rybakom-osadnikom do przetrwania trudnego okresu zimy i pozwolą na zaopatrzenie się w sprzęt rybacki. W ślad za łososiem pojawiają się stada fok, które wyrządzają duże szkody w spręcie rybackim. (ZAP)

800 koni w dostawach UNRRA

Gdańsk. Statek amerykański „Stephen Mallory”, który wszedł do portu gdańskiego, przywiózł na swym pokładzie 800 koni w ramach dostaw UNRRA. (ZAP)

42.500 ha odwodniono na Żuławach

Gdańsk. Według ostatnich danych, oddano do zagospodarowania rolniczego dalszych 2700 ha gruntu z zalewu na Żuławach po szczegółowym ich osuszeniu, oczyszczonymi kanałami i rowami. Obszar odwodnionych Żuław, na którym usunięto zalew lub podtopienie, spowodowane zalewem, osiągnął łącznie 42.630 ha. Poważną przeszkodą w tej wielkiej i pilnej akcji był brak prądu elektrycznego w ub. miesiącu na skutek którego 17 wyremontowanych stacji pomp na terenie Żułów Elbląskich, Malborskich nie pracowało. (ZAP)

„Dolina śmierci” pod Bydgoszczą

Toruń. Pod Bydgoszczą ujawniona została nowa ohydna zbrodnia niemiecka. W Fordonie Komisja Badań Zbrodni Niemieckich stwierdziła istnienie około 5000 zwłok pomordowanych bydgoszczan.

Do „doliny śmierci” dniem i nocą przywozono Polaków na stracenie. Jak jeden z pierwszych przywieziono do Fordonu transport około 20 uczni gimnazjów bydgoskich. W masowych grobach spoczywa również duża ilość nauczycieli bydgoskich. Zeznania okolicznej ludności wykazały, że rozstrzeliwania miały miejsce w pierwszym okresie terroru hitlerowskiego w roku 1939. O bestialskich metodach oprawców świadczy fakt, że dzieci zabijano łopatami, gdyż Niemcy twierdzili, że „szkoda było na nie kul”. Specjalna komisja badawcza zajmuje się zbieraniem szczegółowych materiałów dotyczących tej ohydnej zbrodni.

Ekshumacja ofiar bestialstwa niemieckiego przewidziana jest z wiosną przyszłego roku (SAP)

Wojewódzka reprezentacja spółdzielcza we własnej siedzibie

W niedzielę odbyło się w Toruniu poświęcenie domu Okręgu Pomorskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z wojewodą pomorskim ob. Wojciechem Wojewodą na czele, prezes Zarządu Głównego ob. Pszczółkowski, przedstawiciele władz szkolnych i samorządowych, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz przedstawiciele spółdzielni z terenu województwa. Po wstępnym przemówieniu dyrektora Okręgu ob. Mgr Wawrzona, który zobrazował wysiłek Związku oraz współuczestniczących w dziele budowy spółdzielni, włożony w zdobycie własnej siedziby aktu poświęcenia domu, dokonał ks. prałat Jank, po czym ob. Wojewoda przejął symboliczną wstęgę. Przemówienia wygłosili: prezes Zarządu Gł. Zw. Rewizyjnego Spółdzielni ob. Pszczółkowski, kurator dr Skopowski, dyrektor Okręgu „Spofem” A. Zywiałowski, I sekretarz WK PPS ob. Rutkowski i przedstawiciel Zw. Zawodowych. Przemówienia przedstawicieli spółdzielni nawiązywały do serdecznych więzów, łączących spółdzielców pomorskich z ich reprezentacją wojewódzką, niszczą-szzZarządA.

Oplaty ryczałtowe za przesyłki listowe telegramy i rozmowy telefoniczne w sprawie wyborów

Z dniem 20 listopada r.b. opłatę ryczałtową podlegają: przesyłki listowe zwykłe, polecone i za zwrotnym poświadczeniem odbioru oraz telegramy, w obrocie krajowym, w sprawie wyborów do Sejmu Ustawodawczego, nadawane przez Generalnego Kamisarza Wyborczego państwową Komisję Wyborczą, okręgową i wojewódzką komisję wyborczą oraz przez powiatowe, krajowe, międzymiastowe rozdziały telefoniczne w sprawie wyborów do Sejmu Ustawodawczego, zamawiane przez wyżej wymienione organa wyborcze i przez Sąd Najwyższy.

Przesyłki listowe należy oznaczać na stronie adresowanej napisem „Wybory — opl. poczt.”

Program

Rozgłośnia Warszawskiej

SOBOTA, 7.12.

6.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Koncert Ork. Wojaskowej. 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień Dobry”. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Muzyka poranna. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 9.50 Audycja szkolna. 12.00 Sygnał czasu i hej! 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.40 Schumann: Sonata a-moll. 13.00 Muzyka obładowa. 15.00 Audycja słowo-muzyczna dla dzieci pt. „Żywy numer Płomyka”. 15.30 Ze świata radia. 15.35 Koncert muzyki iberyjskiej. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.35 Skrzynka techniczna. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.25 „Przy sobocie po robocie”. 18.30 „Nauka przy głośniku”. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Muzyka. 19.25 „O stylach”. 20.01 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert. 21.00 Historyczne słuchowisko trygita, pt. „Dwunastu”, o Adamie Mickiewiczu. 21.30 „Głos Miodych”. 22.00 Audycja trywkwowa. 22.15 Koncert orkiestry tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program na jutro. 23.30 Audycja Chopinowska. 23.55 Streszczenie ważn. wiadomości dziennika. 24.00 Hymn.



— Za przesłane kwiaty z okazji otwarcia składu skór, przy ulicy Wybickiego 28, serdecznie dziękuję i „Bóg zapłać”. E. Gołębiowski. — Grudziądz 5. 12. 1946 r.

— Dyrekcja i Zarząd Koła Rodzicielskiego przy I. Państw. Gimn. im. Króla Jana III. Sobieskiego w/m prosi Wydziały Patronatów Klasowych na zebranie w niedzielę, dnia 8. 12. br. o godz. 17-tej w sprawie obchodu gwiazdki.

— Dziś o godz. 18-tej w kawiarni „Cristal” sekcja imprezowa GTW „Wisła” zwołała posiedzenie swoich członków, celem omówienia wieczoru sylwestrowego.

— Ni wolno przechowywać obcych dewiz. Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu, stanął kupiec Jurkiewicz z Brodnicy, oskarżony o przechowywanie ponad 1500 przedwojennych marek niemieckich, które należało zdeponować w banku, oraz o posiadanie dwóch dolarów amerykańskich w złoście. Oskarżony przyznał się że posiadał kwestionowaną walutę, w ostatnim s'owie jednak prosił o uwolnienie, oferując złożenie kilku tys. zł na „dobry cel”. (Niezdecydowana propozycja usodowienia, załatwienia poważnej sprawy sądowej, wywołała na sali zrozumiałą wesołość.) Sad po naradzie wydał wyrok, mocą którego osk. skazany został na tydzień aresztu, z zawieszaniem kary na okres dwóch lat, oraz grzywnę w sumie 500 zł i konfiskatę zajętej waluty.

— Kradzieże. Dnia 4. 12. 46 r. ob. Michałewicz zgłosił kradzież w Zakładach Ceram. i to: 1 rower męski i parę butów gumowych i 1 zegarek (budzik).

Dnia 4. 12. 46 r. ob. Pokora An'ela zamieszkała przy ul. Nadgórnej, zgłosiła kradzież z mieszkania 1 pary spodni i 90 papierosów angielskich.

— W dniu 10 grudnia br., o godzinie 17 odbędzie się w Powiatowej Radzie Zw. Zaw. zebranie 7. rządów i Prezesów Oddz. Zw. Zaw. z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokołu, 3. Akcja Pomocy Zimowej, 4. Sprawy wyborów, 5. Sprawy organizacyjne, 6. Sprawy Komisji Mieszkaniowej, 7. Wolne głosy.

— Na budowę Fary składam 100 zł, i wzywam ob. qb. Nawrockich i Labusów. — Lupowa Elżbieta, Toruńska.

Wzywana przez ob. Dziąkową, składam 100 zł, na kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tarpnie, i wzywam mec. Wygodkiego Lupianka Zofia, Toruńska 12.

— Na wieczny spoczynek odprowadzono w dniu wczorajszym przedwcześnie zmarłego śp. Edmunda Jędrzejczaka, znanego i cenionego kupca grudziądzkiego.

Śp. Zmarły sprowadził się do Grudziądza w 1936 r., kiedy wespół ze swoim szwagrem p. Nowickim, założyli „Dom Konfekcyjny”. Solidność kupiecka i fachowe zdolności wymienionych spowodowały znaczny rozwój placówki, tak że w 1939 r. firma „Jędrzejczak i Nowicki” należała do najpoważniejszych przedsiębiorstw handlowych w Grudziądzu.

W okresie okupacji śp. Zmarły przebywał w Oflagu, a po zwolnieniu go z obozu na skutek choroby, przez cały czas prawie pracował jako zwykły robotnik.

W roku ubiegłym firma reaktywowała swoją działalność handlową, wnosząc do życia gospodarczego miasta wiele wartościowych pierwiastków.

Zalety charakteru śp. Edmunda Jędrzejczaka zjednały mu wielu przyjaciół i oddanych, toteż żal po Zmarłym jest naprawdę powszechny.

Cześć Jego pamięci!

Oporni gospodarze

Akcja zaległych świadczeń rzeczowych, których termin zdania minął w dniu 30. bm. w powiecie grudziądzkim przedstawia się zadowalająco. Dokładne dane mieć będziemy jeszcze w bieżącym tygodniu i nie omisszamy ich opublikować.

Na ogół gospodarze podchodzili do ważnego tego zagadnienia państwowego z pełnią zrozumienia, zachodziły jednak wypadki, gdzie wyraźnie wyczuwało się niechęć, a nawet złą wolę. To, że wszystkim się nie przelewa, wiemy o tym dobrze, z drugiej jednak strony władze przeprowadziły gruntowną rewizję wymiaru i tam, gdzie były podstawy nałożony kontyngent zredukowano, a w wielu wypadkach nawet całkiem umorzono. Toteż rolnicy powiatu grudziądzkiego, w olbrzymiej większości, z całym uznaniem odnoszą się, tak do urzędu starościńskiego, jak i do władz Powiatowej Rady Narodowej, które to instytucje w sposób uczciwy i wysoce sprawiedliwy dokonały definitywnego wymiaru zaległych świadczeń.

Liczna reprezentacja Grudziądza na kongres oświatowy PPS

Jak już donosiliśmy, w dniach 8—10 bm. odbędzie się w sali „Roma” w Warszawie kongres oświatowy Polskiej Partii Socjalistycznej. Wedle dotychczasowych meldunków w kongresie weźmie udział kilka tysięcy osób. — Grudziądz reprezentowany będzie bardzo licznie, gdyż wyjeżdża na kongres ponad 50 osób.

Przy tej sposobności podajemy do wiadomości:

Uczestnicy kongresu, przyjeżdżający bądź

Sprawozdanie z kwesty ulicznej

Podczas kwesty ulicznej, przeprowadzonej w dniu 26 października br. na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, zebrano 4098, 75 zł. Oprócz tego zebrano w czasie od 10 — 31 października na listy ofiar: Cech Rzeźniczy 1750 złotych, Cech Fryzjerski 20 zł, Cech Stolarski 230, Cech Szlarski 160, Cech Krawiecki 300, Cech Szewski 1020, Cech Instalacyjny 850, Przemysł Budowlany 351, Przemysł Drzewny 300, Przemysł Spożywczy 647, Polski Bank Narodowy 430, Cech Zegarmistrzowski 670, Cech Kowalski 390, Przemysł Metalowy 300 i. Razem złożono na listy ofiar 7418 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”
Zarząd TPZ.

Przewodniczący Rad Zakładowych kwestować będą na RTPD.

W kwestie na cele Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, jaka przeprowadzona zostanie w nadchodzącą niedzielę, udział weźmie cały świat pracy. Przewodniczący poszczególnych Rad Zakładowych przystąpią do szlachetnej rywalizacji w kierunku zdobycia jak największych kwot na tak wzniosły cel, ja-

kim jest opieka nad dzieckiem robotnika. Przedostatnia kwota na rzecz MKOS przyniosła prawie 48.000 zł. Mamy nadzieję, że kwota niedzielną nie da rezultatów gorszych. Zależać to zresztą będzie li tylko od kwestujących, w tym wypadku od przewodniczących Rad Zakładowych.

Przyjeżdżający innymi środkami lokomocji,

zglaszają się w biurze zjazdowym (Aleja Róż w domu Zarządu Głównego TUR. Miejsce zglaszają się w niedzielę, 8 grudnia, o godz. 8.30 w sali „Roma”, ul. Nowogrodzka 49, gdzie otrzymają kartę wstępu.

Trująca pasta do podłóg Ponowne ostrzeżenie

Ministerstwo Zdrowia i Państwowy Zakład Higieny ponownie podają do powszechnej wiadomości, że w rozmaitych okolicach Polski sprzedawany jest płyn koloru czerwonego, jako farba do podłogi lub jako namiastka pokoju, a często używany do sporządzania kolorowych past do podłóg i obuwia.

Wskutek użycia tego płynu, w życiu domowym zaobserwowano nowe przypadki ciężkiego zatrucia z objawami mózgowo-nerwowymi, a nawet śmierci.

Badanie wykazało, że składnikiem szkodliwym jest czterostyrek ołowiu, używany jako dodatek do kolorowej benzyny lotniczej t. zw. „lak-benzyny”.

Ostrzeża się wszystkich obywateli przed używaniem tego płynu, pasty koloru mahoniowego firmy „AS” w Łodzi, innych past kolorowych do obuwia i podłóg w życiu domowym, jak również kolorowej benzyny, gdyż trucizna ta łatwo się wchłania przez płuca, jak również przez skórę.

Uprasza się jeszcze raz wszystkie władze, Milicję Obywatelską i Instytucje oraz duchowieństwo i nauczycielstwo o podanie niniejszego do wiadomości powszechnej.

Dnia 3 bm. zmarła po długich cierpieniach, w Świeciu n. W. ś. p.

Maria Dahm

z domu Cichocka
przeżywszy 32 lata.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dn. 7 bm. o godz. 15-tej, z kaplicy cmentarza katolickiego w Grudziądzu, o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia.

RODZINA

Grudziądz, dnia 5. 12. 1946 r.

Rejestracja personelu służby zdrowia

Rozporządzeniem z dnia 19 października br. ogłoszonym w Dz. U. nr 55 z dnia 8 listopada 1946, Ministerstwo Zdrowia zarządziło na terenie całego Państwa rejestrację personelu Służby Zdrowia.

Na mocy tego rozporządzenia w okresie od 8 grudnia br. do 7 stycznia 1947 włącznie winni zarejestrować się lekarze-dentyści i farmaceutyci, a w okresie od 8 stycznia do 7 lutego 1947 włącznie pielęgniarki, położne, felerzy i technicy dentyści.

Osoby, podlegające rejestracji, winny w powyższych terminach zgłosić się do powiatowej władzy Administracji Ogólnej (lekarza powiatowego) właścicielowi dla miejsca zamieszkania z dowodem tożsamości i dowodem uprawniającym do wykonywania zawodu.

Daninę Narodową płacą wszyscy!

W wczorajszym artykule o Daninie Narodowej zakradła się pewna nieścisłość. Podano mianowicie, że od obowiązku płatności Daniny zwolnione są osoby nie podlegające podatkowi od wynagrodzeń. — Otóż tak nie jest. Daninę płacą wszyscy. Obojętnie czy zarabia 500 zł. miesięcznie czy 50 tys.

Ma się rozumieć kto zarabia mniej, podlega niższej stawce, kto więcej wyższej.

STAROSTWO POWIATOWE
w Grudziądzu
Biuro - Referat Pomiarów

Dnia 5 grudnia 1946 r.

Ogłoszenie

W związku z dokonywaniem pomiarów osiedla Małe-Tarpno, Starostwo Powiatowe Zarząd Miejski na podstawie artykułu 22-35 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej marca 1928 r. (Dz. U. RP Nr 36, poz. 341) wzywa właścicieli (posiadaczy, użytkowników) nieruchomości położonych w bloku Nr I, II, III zawartego między ulicami: Poniatowskiego, rzeką Trynką, obrebram Wielkie Tarpno i Nowawawie, do przybycia na teren nieruchomości położonej przy ulicy Wybickiego 39, III p., pokój 49, Starostwo Powiatowe, do dnia 13 grudnia 1946 r., w godz. 9 — 13 wraz z dokumentami: akty rejestralne, hipoteczne, plany itp. w charakterze zainteresowanego przy ustalaniu na gruncie granic stanu własności (posiadania) wyżej wspomnianej nieruchomości.

Winni niestawiennictwa podlegają karze na mocy art. 108 (Dz. U. RP. Nr 36, poz. 841 z roku 1928).

ZA STAROSTĘ

E. Bożek

Mierniczy Powiatowy

UWAGA! Inspektorat Oświaty Rolniczej przy Powiatowym Urzędzie Ziemi na powiat Lwówek i Złotonia — Dolny Śląsk — poszukuje od zaraz lub później większe grono kierowników, wykładowców i instruktorów szkół rolniczych powiatowych i gminnych. Szkoły są umieszczone w zagospodarowanych ośrodkach rolnych. Personel nauczycielski otrzymuje oprócz pensji, wynagrodzenie w naturaliach i mieszkanie w ośrodkach szkolnych. Pracując poznawacie i sięgacie po piękno i zdrowie Dolnego Śląska. — Zgłoszenia osobiste lub piśmienne: Inspektor Oświaty Rolniczej przy PUZ, Lwówek, Dolny Śląsk, ul. Marsz. Rpli Zymierskiego nr. 18, tel. 248.

Restauracja Nowa Gospoda

ulica Wybickiego nr 29

urządza w sobotę, dnia 7. b. m.

jedzenie nóg wieprzonych,
flaczek z lina oraz indyk
nadziewany z borómkami

Upzejmie zaprasza gospodarz

St. Klarowski

UWAGA! Nabędziemy, względnie zwrócimy konto dostawy części maszyn biurowych jak: karetki dług. 48 cm. do maszyn piszących wszelkich systemów, oraz maszyny do liczenia i pisanie nawet zniszczone i połamane. Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych, J. Skarbonkiewicz w Bydgoszczy, Przedstawicielstwo w Kwidzynie, Żelazna 1.

Mam zaszczyt donieść, że w sobotę 7 bm. urządza

Jedzenie Kiszki

własnego wyrob
flaków oraz nóg
wieprzonych z kapustą

na które wszystkich znajomych
i przyjaciół upzejmie zapraszam

J. GŁOWACZ
Rynek 16

KUPIE zaraz pokój męski lub kombinowany. Zgl. pod nr 395 do „Głosu Pom.”

KUPIE wózek dla dziecka. Strzelecki, Pierackiego 22.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: zastępczy dowód osobisty i zaświadczenie na konie, nr. 16915103207, na przestrzeni Goryń — Zawadzka - Wola.

Unieważniamy zaginioną pieczęć

Fr. Wojak i S-ka - Sklep Spożyw.
Grudziądz, ul. Długa 9

Równocześnie podajemy treść nowej pieczętki

Fr. Wojak i S-ka

Sklep Kolonialno - Delikatesowy
Grudziądz, ul. Długa 9 - Telef. 12-40

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 3—16-tej — Redaktor naczy. przyjmuje od godz. 11—12.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednolamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednośmowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednol. Komunikaty organizacyj. zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.